

2. Krytyka tekstu

2.1. Opis metody

Do tej metody oraz jako wprowadzenie do korzystania z krytycznego wydania tekstu hebrajskiego w *Biblia Hebraica Stuttgartensia*, wyd. K. Elliger, W. Rudolph, Stuttgart 1967nn (BHS) poleca się: K. Romaniuk, *Wprowadzenie do krytyki tekstu*, E. Würthwein, *Der Text des Alten Testaments. Eine Einführung in die Biblia Hebraica*, Stuttgart 1973 (tłumaczenie angielskie *The Text of the Old Testament. An Introduction to Kittel-Kahle's Biblia Hebraica*, w kilku tłumaczeniach i wielu wydaniach, np. tłum. P.R. Ackroyd, Oxford 1957; tłum. E.F. Rhodes, Grand Rapids 1979); bardzo przejrzystą prezentację w S. Kreuzer i in., *Proseminar*, s. 26-48; a także poniższe dodatki opracowane przez A.P. Kluczyńskiego. Na szczególną uwagę zasługuje również E. Tov, *Der Text der Hebräischen Bibel. Handbuch der Textkritik*, Stuttgart i in. 1997 (tłumaczenie z angielskiego *Textual Criticism of the Hebrew Bible*, Minneapolis 1992).

Krytyka tekstu bazuje na dwóch przesłankach. Po pierwsze, nie dysponujemy żadnym „oryginałem” Starego Testamentu w całości lub w części. Nie mamy bezpośredniego dostępu do tekstu, takiego jakim pozostawili go autorzy i redaktorzy. Posiadamy jedynie odpisy, manuskrypty, które dzieły od oryginału często więcej niż tysiąc lat. Nie może więc dziwić fakt, że nawet ci, którzy z największą starannością kopiowali, ręcznie przepisywali księgi Starego Testamentu popełniali błędy. Nie jest to tylko przypuszczenie, gdyż, po drugie, manuskrypty, które dotrwały do naszych czasów oraz starożytne tłumaczenia Starego Testamentu różnią się między sobą, zawierają odmienne warianty tekstowe, czyli tzw. lekcje. Stąd wynika cel

i zadanie krytyki tekstu. Chce ona zrekonstruować tekst, który byłby jak najbardziej zbliżony do „oryginału”.

Niestety, dziś nie jest nawet możliwe mówienie o oryginale czy jednym pratekście Starego Testamentu²¹. Mamy raczej do czynienia z wielością tradycji tekstowych, które dodatkowo mieszały się ze sobą. Występowały obok siebie jednocześnie, jak i następowały po sobie. Tworzenie się tekstu standardowego było prawdopodobnie wynikiem dominacji, jaką zyskiwała określona tradycja. Tzw. tekst masorecki, będący dla nas punktem wyjścia, nie jest nawet jakimś „typem tekstu”, ale raczej zbiorem ksiąg, z których każda miała swoją własną historię. Co więcej, właściwie żadna księga starotestamentowa nie miała jednego autora, lecz powstawała w wyniku wielokrotnego przepracowywania wcześniejszego tekstu. Niełatwe, a nieraz wręcz niemożliwe, jest uchwycenie momentu, w którym proces literackiego kształtowania się poszczególnych ksiąg został zakończony, tak że stały się one zamkniętymi kompozycjami. Proces ich kopiowania i przekazywania mógł się rozpocząć, zanim osiągnęły „ostateczną” postać, zanim dobiegł końca proces ich literackiego rozwoju. Klasycznym przykładem może być Księga Jeremiasza, która w wersji Septuaginty, starożytnego greckiego tłumaczenia, jest krótsza o jedną siódmą. Różnica ta nie wynika z tego, że tłumacz streścił, skrócił oryginał, gdyż w Kairze i Qumran odkryto fragmenty Księgi w języku hebrajskim w obu wersjach, krótszej znanej z Septuaginty i dłuższej zgodnej z tekstem masoreckim. Dokumentują one więc współistnienie obu tradycji.

W krytyce tekstu zasadniczo bierzemy pod uwagę te warianty, które powstały na etapie przekazu tekstu, a nie jego formowania się²². Po tym co powiedziano powyżej, nie trzeba chyba zaznaczać, że taka granica jest nieraz trudna do uchwycenia. Interesuje nas to stadium kompozycji, o którym informuje nas posiadany materiał tekstowy, lub tekst, który nabrał kanonicznego

²¹ Zob. E. Zenger, H.-J. Fabry, G. Braulik, *Einleitung in das Alte Testament*, Stuttgart i in. 1998, s. 58nn i dołączone do niniejszego podręcznika opracowanie A.P. Kluczyński, *Historia tekstu Starego Testamentu*.

²² E. Tov, dz.cyt., s. 239nn.

znaczenia²³. Dążymy zatem nie tyle do rekonstrukcji „oryginału”, ile najstarszej uchwytnej postaci tekstu. Powinna ona jednocześnie tłumaczyć powstanie innych wariantów tekstowych. W krytyce tekstu usiłujemy ustalić tekst, który na podstawie dostępnych świadectw jawi się jako najbardziej prawdopodobny. Niemożliwe jest całkowite, stuprocentowe odtworzenie tekstu powstałego w końcowym etapie redakcyjnego opracowania.

W manuskryptach spotykamy dwa rodzaje zmian:

1. Niezamierzone, przypadkowe zmiany, czyli błędy. Wyróżniono i nazwano błędy, które wielokrotnie spotykamy w manuskryptach starotestamentowych:

- pomylenie podobnych spółgłosek, takich jak כ/ב, ר/ד, ו/ח, ג/כ, przy czym trzeba wziąć pod uwagę nie tylko podobieństwa spółgłosek zapisanych alfabetem kwadratowym, ale także starohebrajskim (przykładowo ח/ת, צ/י, פ/ב²⁴); np. w Prz 9,1 TM ma czasownik הצבה (= wyciosała), podczas gdy G przeczytała הצבה (= ustanowiła)²⁵,
- przestawienie kolejności spółgłosek, grup spółgłosek, wyrazów; np. 1 Krl 7,45 zgodnie z K(etiw) הכלים האהל (= naczynia namiotu), a wg Q(ere) הכלים האלה (= te naczynia),
- haplografia (hpgr), czyli przypadkowe pominięcie jednej z dwóch identycznych lub podobnych spółgłosek, grup spółgłosek, wyrazów; np. Jr 31,38 הנה ימים [באים] נאם יהוה, gdzie w tekście spółgłos-

²³ Por. O.H. Steck, *Exegese*, s. 37n: kanonizacja to najpóźniejszy moment, w którym nastąpiło zakończenie procesu tworzenia tekstu, ale moment ten dla poszczególnych ksiąg czy ich grup przypada na różne lata (mniej więcej w okresie pomiędzy IV w. p.n.e. a I w. n.e.).

²⁴ Za S. Kreuzer i in., *Proseminar*, s. 43. Poszczególne opracowania różne spółgłoski starohebrajskie uznają za podobne, czemu trudno się dziwić, jeśli weźmie się pod uwagę, że określenie alfabet starohebrajski nie odnosi się do tylko jednej jego postaci (por. np. tabela alfabetów w W. Gesenius, *Grammatik*, s. 611).

²⁵ Do podanych tu przykładów zob. aparat krytyczny w BHS. Skrót TM oznacza tekst masorecki, a ściślej tekst Kodeksu Leningradzkiego, na którym oparto wydania BHS. Pozostałe skróty jak w aparacie krytycznym BHS (nie użyto tutaj czcionki gotyckiej).

kowym brak było słowa umieszczonego tu w [], a które już masoreci proponowali dopisać, gdyż z pewnością chodzi o częstą formułę *oto idą dni*, przy czym pominięcie spółgłosek א(י)נ mogło być spowodowane pomyleniem נ/ב,

- dittografia (dtg) – pomyłkowe podwojenie spółgłosek, grup spółgłosek czy wyrazów; np. w Iz 31,6 Q^a w porównaniu z TM zawiera dodatkowe, zupełnie niepotrzebnie powtórzone słowo (oznaczone przez []): שובו לאשר [לאשר] רהעמיקו,
- homojoteleuton i homojarkton (homtel/homark) – pominięcie lub podwojenie słów, zdań lub całych fragmentów tekstu z tego powodu, że koniec (dla homojoteleuton) czy początek (dla homojarkton) dwóch słów bądź zdań był identyczny lub podobny. Tak jak haplografia i dittografia błędy te spowodowane zostały przenoszeniem wzroku przez kopistę z kopiowanego manuskryptu do tego, który właśnie pisał. Z powodu podobieństw spółgłosek i słów jego wzrok mógł powrócić do niewłaściwego miejsca w kopiowanym manuskrypcie. Np. powtarzające się w 2 Krl 7,13 słowo אשר na początku zdania w w. 13ay i 13b spowodowało przypadkowe powtórzenie pierwszego zdania z אשר (13ay = 13aδ)²⁶.
- niejasny podział liter na słowa – mimo że w manuskryptach hebrajskich przeważnie oddzielano poszczególne wyrazy (w odróżnieniu od greckich manuskryptów Nowego Testamentu), to prawdopodobnie nie było to zasadą stosowaną bez wyjątku²⁷. Zdarzało się też, że mocno zwężano lub opuszczano przerwy między wyrazami, by zmieścić się z zapisywanymi słowami. W konsekwencji mogło

²⁶ Nieraz trudno rozgraniczyć homojoteleuton(arkton) od dittografii czy haplografii, tak że np. S. Kreuzer i in., *Proseminar*, s. 42 nie wspomina już o homojoteleuton(arkton). Można by powiedzieć, że homojoteleuton(arkton) wskazuje dodatkowo na przyczynę powstania dittografii lub haplografii. Przykładem niech będzie Ez 16,6, w którym znajdujemy wyraźną dittografię (zob. BHS i W. Zimmerli, *Ezechiel*, BK XIII/1, Neukirchen-Vluyn 1958, s. 335), która mogła zostać spowodowana dwa razy pojawiającym się na końcu zdania słowem ברמך. E. Tov, dz.cyt., s. 196 na powodu często trudnego odróżnienia homojoteleuton od homojarkton posługuje się określeniem *parablesis*, tzn. przeoczenie.

²⁷ E. Tov, dz. cyt., s. 170n i 209.

dojść do niewłaściwego podziału na słowa; np. Am 6,12, gdzie TM powinniśmy przetłumaczyć następująco: *Czy konie mogą wbiegać na skałę? Czy można orać wołami* (בקררים)? Kontekst i pierwszy człon paralelizmu wymaga, by i w drugim stała czynność niemożliwa do wykonania. TM jest więc bezsensowny i wymaga korekty na בקר ים (*Czy można orać wołem morze?*)²⁸.

- odczytanie spółgłosek używanych do zapisu samogłosek (*matres lectionis*) jako pełnowartościowych spółgłosek. Proces zapisywania części samogłosek znakami spółgłoskowymi występował w różnych stadiach rozwoju tekstu, tak że mogły one później zostać błędnie odczytane jako spółgłoski. Np. stojący na początku Am 2,7 wyraz השאפם, czyli ptp. pl. czasownika שאף (= łykać, łapać, łąknąć [powietrza, cienia, odpoczynku], prześladować) należy prawdopodobnie – jak pokazuje G – poprawić na השפם (od שוף = deptać).

Czasami *matres lectionis* wskazują jedynie na różne rozumienie tekstu przez poszczególnych pisarzy. Np. w 1 Sm 1,24 TM posiada lekcję בפרים שלש (= trzy byczki), zaś G przeczytała prawdopodobnie בפר משלש (= trzyletni byczek). Lekcje te różnią się dwiema *matres lectionis* (׳ w wyrazie פר i końcowym ה w drugim) oraz wynikającym z tego innym podziałem spółgłosek na wyrazy, tak że mogą odnosić się do pierwotnie identycznego ciągu liter בפרמשלש. Dodatkowo w lekcji ze zwoju Q (4Qsam^a) odnajdujemy podobną do G lekcję בקר משלש (= trzyletni byk).

2. Zamierzone, celowe zmiany – masoreci mogli dokonywać pewnych zmian kierując się względami stylistycznymi (choćby dodając słowo לאמר przed mową niezależną²⁹), dogmatycznymi (w ich przekonaniu tekst wydawał się nie do przyjęcia), bądź z chęci wyjaśnienia nieuży-

²⁸ W tym przypadku błąd tekstowy mógł być spowodowany faktem, że w pierwszym członie paralelizmu stoi forma pl. פוסים (por. H.W. Wolff, *Joel und Amos. Dodekapropheten* 2, BK XIV/2, Neukirchen-Vluyn 1969, s. 330).

²⁹ Większości takich zmian prawdopodobnie nie jesteśmy w stanie w ogóle uchwycić; por. E. Würthwein, dz. cyt., s. 107.

wanych, często niezrozumiałych słów (tzw. glosy wyjaśniające). Nie-wielkie, często jednowyrazowe dodatki, które są świadomymi zmianami w tekście, nazywa się glosami (gl).

Znanym przykładem ingerencji w tekst z powodów teologicznych jest Gen 18,22, gdzie odpowiadające kontekstowi zdanie *A JHWH stał jeszcze przed Abrahamem* zostało zmienione na *A Abraham stał jeszcze przed JHWH*. Zresztą pisarze (soferim) zaznaczyli w tym miejscu, że dokonali takiego „ulepszenia” tekstu (tzw. tiqqune soferim [Tiq soph]). Glosą wyjaśniającą zdają się być w 1 Krl 8,6 słowa קדש הקדשים (wraz z przymkiem אל), które są powszechną w późniejszym okresie nazwą dla דביר הבית, czyli *miejsca najświętszego*. Wiele przemawia za tym, że część glos była pierwotnie uwagami marginalnymi, zapisywanymi na marginesie lub nad linią tekstu, które przez kolejnych kopistów mniej lub bardziej przypadkowo zostały umieszczone w tekście. Można by tu wskazać na Gen 10,14, gdzie zdanie względne *od których pochodzą Filistyni* powinno stać za *Kaftorytami* (= Kreteńcy), gdyż Kreta uchodziła za kraj, z którego wywodzili się Filistyni (Am 9,7; Jr 47,4³⁰).

Przykładem pokazującym, że zjawisko dołączania niewielkich glos wyjaśniających rzeczywiście istniało, a nie jest tylko przypuszczeniem, może być Iz 7,25, w którym nad słowem שמיר (= cierni) w zwoju qumrańskim Q^a dopisany jest dodatkowy wyraz ברזל (= żelazo). Tekst odczytany z tym dodatkowym wyrazem oznacza *żelazny cierni*. Powodem mógł być fakt, że שמיר w okresie drugiej świątyni oznaczał nie tylko *cierni*, ale także *żelazo*³¹.

Zamierzone zmiany w tekście były możliwe prawdopodobnie dzięki temu, że przez długi okres czasu tekst Starego Testamentu nie był

³⁰ Zob. H. Seebass, *Genesis I. Urgeschichte* (1,1-11,26), Neukirchen-Vluyn 1996, s. 260n. Dlatego C. Westermann, *Genesis*(1-11), BK I/1, Neukirchen-Vluyn

³¹ 1976, s. 665 proponuje ustawić to zdanie po *Kaftorytach*. Jednak jedynym przekonującym wyjaśnieniem położenia zdania względnego w TM, jest przyjęcie przypadkowego wpisania wcześniejszej glosy marginalnej do tekstu przez kopistę, który nie był świadomy tradycyjnego wywodzenia Filistynów z Krety.

³¹ Wg E. Tov, dz.cyt., s. 231.

autorytatywnie ustalony. Powstaje zatem pytanie, czy zmiany masoretów powinny być usuwane w krytyce tekstu. Może raczej powinny znaleźć swoje wyjaśnienie w historii redakcji (zob. 6. i ujęte w ramach krytyki literackiej 3.2.3.). Tutaj ponownie powracamy do problemu ostatecznej (kanonicznej) postaci tekstu, tzn. ustalenia tego momentu w procesie powstawania tekstów starotestamentowych, od którego mielibyśmy do czynienia „jedynie” z ich przekazem.

W krytyce tekstu obowiązują kilka podstawowych reguł:

1. *Lekcja trudniejsza (lectio difficilior)* jest bardziej prawdopodobna, ma pierwszeństwo przed prostszym wariantem tekstowym, gdyż łatwo możemy sobie wyobrazić, że kopiści próbowali ułatwić lekturę upraszczając tekst. Zupełnie niezrozumiałe byłoby czynienie przez nich danego fragmentu trudniejszym. Zasada ta nie ma zastosowania w przypadku wariantu tekstowego, który jest w ogóle niezrozumiały lub absurdalny.
2. *Lekcja krótsza (lectio brevior)* oznacza, że należy wybrać krótszy wariant, gdyż kopiści mogli rozszerzyć tekst, dołączając na przykład dodatkowe wyjaśnienia. Nieprawdopodobnym jest natomiast, że rezygnowali z niektórych słów czy fragmentów (wyjątkiem będzie tu oczywiście haplografia).
3. Ważna jest nie ilość, lecz jakość manuskryptów (*manuscripta ponderantur non numerantur*). Rozstrzygające znaczenie ma nie liczba manuskryptów przekazujących dany wariant tekstowy, lecz jakość manuskryptów (np. zauważalna staranność kopistów). Jednocześnie nie może dziwić fakt, że liczebnie najwięcej będziemy mieli świadectw tekstowych zawierających wersję masorecką, która zyskała rangę *textus receptus* (tekstu uznanego), tekstu standartowego, co nie musi przemawiać na korzyść wariantów z tego (tych) tekstu(ów).
4. Ta lekcja jest pierwotna, od której wychodząc można wyjaśnić powstanie pozostałych. Tekst, który najlepiej wyjaśnia powstanie innych wariantów, będzie prawdopodobnie „oryginalny”.

Jeśli danego fragmentu nie da się poprawić w oparciu o świadectwa tekstowe, to należy wystrzegać się wszelkich korekt. Przy ewentualnym wprowadzeniu jakichkolwiek (koniecznych) zmian nie wolno zapominać, że korekty takie pozostają tylko i wyłącznie przypuszczeniami, których nie da się pozytywnie zweryfikować. Czasami najrozsądniej będzie stwierdzić, że problem tekstowo-krytyczny nie może zostać rozwiązany.

Taka sytuacja jest szczególnie dokuczliwa, gdy mamy do czynienia z fragmentem, który ze względu na uszkodzenia tekstowe nie jest już zrozumiały. Jeśli jednak podejmujemy się próby naprawienia tekstu, to należy trzymać się, na ile to tylko możliwe, zachowanych spółgłosek.

2.2. Stosowanie metody

Przy omawianiu każdej z metod zostanie przedstawione w następujących po sobie krokach, w jaki sposób się nią posłużyć – co trzeba zbadać, jakie czynności wykonać.

2.2.1. Ustalenie stanu przekazu tekstu

Najpierw trzeba ustalić, czy istnieją jakieś odmienne warianty tekstowe w analizowanym fragmencie. Bardzo dobrym narzędziem jest aparat krytyczny w BHS, w którym umieszczono ważniejsze warianty tekstowe oraz sugestie, co do ewentualnej korekty tekstu. W przypadku starożytnych tłumaczeń często znajdziemy również ich zwrotne tłumaczenie na język hebrajski.

Następnie należy sprawdzić, czy sam tekst nie sugeruje, że mamy do czynienia z błędem tekstowym. Jeśli wiersz jest niezrozumiały, gramatycznie nieskładny lub dziwaczny, to stajemy przed pytaniem, czy przekaz ten jest poprawny. W tym względzie pewne propozycje zawiera również aparat krytyczny, choć zasadniczo tego rodzaju problemy powinny być zauważone w trakcie tłumaczenia tekstu.

Z symbolami i skrótami (łacińskich wyrazów) używanymi w BHS można się zaznajomić w *Prolegomena* na początku tego wydania tekstu hebrajskiego

opartego na Kodeksie Leningradzkim (L), zwłaszcza s. XLIV-XLIX. Zobacz też dodatek A.P. Kluczyński, *Wyjaśnienie skrótów świadectw tekstowych używanych w Biblia Hebraica Stuttgartensia* na końcu niniejszej publikacji.

Poza aparatem krytycznym warto zwracać uwagę na zawarte w masorze małej (masora parva) na bocznym marginesie Biblii hebrajskiej adnotacje (Ketiv-Qere (K/Q)). W części przypadków, gdy masoreci dokonali korekty tekstu hebrajskiego za pomocą zmian wokalizacji, zapisali na marginesie nad literą פ (skrót od קר = czytane; to, co należy przeczytać) spółgłoski, które ich zdaniem należy przeczytać z samogłoskami umieszczonymi przez nich w tekście. Np. w Iz 42,20 spółgłoski 2. os. sg. masc. pf. q. czasownika ראה opunktowali samogłoskami inf. cs. q. (holem i kamec), umieszczając jednocześnie na marginesie spółgłoski dla tej formy (ראה). Chcieli zatem, by czytać „ra’ot” (w aparacie krytycznym można tu znaleźć wersję K z odpowiednimi samogłoskami).

Jeśli stwierdzimy istnienie odmiennych lekcji lub przynajmniej prawdopodobieństwo zniekształcenia tekstu, musimy przejść do kolejnych etapów pracy tekstowo-krytycznej.

2.2.2. Kryteria zewnętrzne

Za pomocą przedstawionych powyżej reguł (2.1.) dokonujemy oceny świadectw zewnętrznych, różnych zachowanych wariantów tekstowych. Bierzymy przy tym pod uwagę hierarchię ważności świadectw tekstowych. Na pierwszym miejscu stoją manuskrypty w języku oryginalnym Starego Testamentu, czyli przede wszystkim TM (kodeks L) oraz inne warianty masoreckie, Kodeks Samarytański, znaleziska z Qumran czy Murabba’at. W dalszej kolejności uwzględniamy tłumaczenia starożytne. Istotne znaczenie przypada tłumaczeniom z języka oryginalnego, a zwłaszcza Septuagincie (G). Warto nie zapomnieć o innych tłumaczeniach greckich, z których część to rewizje G (Symmach [σ'] i być może Teodocjon [θ'] z Heksapli Orygenes³²), dokonany w oparciu o jakiś tekst hebrajski. Z kolei prze-

³² Zaliczyć tu można także recenzję Orygenes (G^o) w piątej kolumnie zawierającej G.

kład Aquili [α'] jest prawdopodobnie propozycją skierowaną przeciwko G. Za rewizję G można także uznać tłumaczenia starołacińskie (L) i Vulgatę (V), które mają niebagatelne znaczenie dla krytyki tekstu wszędzie tam, gdzie odbiegają od G (w przypadku V) lub G^o (w przypadku L). Przekładami z języka (głównie) hebrajskiego są też syryjska Peszitta (S) oraz aramejskie – przeważnie swobodne tłumaczenia – Targumy (T). Jednak wartość tych tłumaczeń dla krytyki tekstu jest nieraz sporna i zależy od poszczególnych manuskryptów. Tylko marginalną rolę odgrywają starożytne tłumaczenia dokonane z innych tłumaczeń (np. koptyjskie, arabskie, etiopskie itd.). Zawsze należy się też liczyć ze skomplikowaną i długą historią kształtowania się każdego świadectwa tekstowego³³.

Za każdym razem trzeba postawić sobie pytanie, czy rzeczywiście mamy do czynienia z odmiennym wariantem tekstowym i czy ewentualne różnice nie wynikają z tego, że tekst, z którego korzystał kopista lub tłumacz, był już uszkodzony. Dodatkowo w przypadku przekładów należy ocenić, czy odmienności nie wynikają wyłącznie z różnic językowych i stosowanych w nich środków wyrazu albo niedostatecznej znajomości hebrajskiego, błędnego odczytania tekstu spółgłoskowego czy wręcz niezrozumienia go przez tłumacza. Poza tym tłumacz mógł kierować się określonymi przekonaniem, dokonując pewnej, nieuniknionej (!) interpretacji lub po prostu usuwać napotkane trudności, wygładzając i upraszczając tekst.

2.2.3. Kryteria wewnętrzne

W pierwszym rzędzie musimy uzmysłowić sobie, na czym polega zaobserwowany (w 2.2.1.) problem tekstowy, uwzględniając zasady gramatyczne, logikę całego fragmentu, a w przypadku poezji także paralelną konstrukcję wiersza³⁴. Czy sam tekst wymaga poprawy? A jak w logikę

³³ Wskazane byłoby dokładniejsze zapoznanie się z problematyką związaną z poszczególnymi kodeksami w oparciu o dalszą literaturę. Minimum wyznacza K. Romaniuk, *Wprowadzenie do krytyki tekstu*, s. 25nn wraz z S. Kreuzer i in., *Proseminar*, s. 28-43.

³⁴ Czasami można wziąć pod uwagę także rytm (metrum) w poezji hebrajskiej. Jednak ponieważ nie wiemy, w jaki sposób masoreci „liczyli” rytm oraz czy odpowiadał on pierwotnemu odczytywaniu wyrazów hebrajskich (zob. K. Koch, *Was*

tekstu i konstrukcję gramatyczną wpisują się pozostałe zachowane warianty (z 2.2.2.)? Czy w TM lub pozostałych wariantach tekstowych nie mamy do czynienia z któryś z klasycznych błędów kopisty (zob. 2.1.)?

Zalecane byłoby dokładne rozważenie sugestii zawartych w aparacie krytycznym BHS, a także przeanalizowanie według powyższych wskazówek podanych tam wariantów tekstowych. Do takich wariantów można zaliczyć również część uwag masoreckich (sewirim [Seb], K/Q, Tiq soph³⁵).

2.2.4. Rozstrzygnięcie

Po rozważeniu kryteriów zewnętrznych i wewnętrznych rozstrzygamy, jak prawdopodobnie mógł „oryginalnie” wyglądać analizowany tekst. Należy również przedstawić powody, zebrać argumenty z 2.2.2. i 2.2.3., przemawiające za pozostawieniem tekstu w brzmieniu TM lub za dokonaniem korekty. Decyzję podejmujemy w oparciu o dowody, jakimi dysponujemy, nie przemilczając jednocześnie argumentów przeciwko przyjętemu rozstrzygnięciu.

Dla kontroli dokonanego rozstrzygnięcia pomocne może się okazać pytanie, czy wychodząc od preferowanego brzmienia tekstu, da się wyjaśnić powstanie pozostałych wariantów. Jak powstały błędy i dlaczego popełnił/li je kopista/ci? Jak tekst został zrozumiany przez kopistę/ów lub tłumacza/y?

Pomocą w krytyce tekstu mogą być również komentarze biblijne, które nierzadko ułatwiają zrozumienie dostrzeżonych problemów tekstowych i odmienności wariantów tekstowych. Uwagi tekstowo-krytyczne umieszczane są z reguły bezpośrednio pod tłumaczeniem danej jednostki tekstowej. Jednak z komentarzy trzeba korzystać w sposób krytyczny! Zwłaszcza w star-

ist *Formgeschichte? Methoden der Biblexegese*, Neukirchen-Vluyn ³1974, s. 120-122), zalecana jest daleko posunięta ostrożność. Tylko wtedy, gdy mamy całkowitą pewność, że rytm lub długość poszczególnych linii została wyraźnie zachowana, dopuszczalne jest powołanie się w krytyce tekstu na metrykę (*metri causa* [m cs]).

³⁵ Więcej o działalności masoretów E. Würthwein, dz.cyt., s. 12-33 (o korektach masoreckich s. 18-22).

szych pozycjach zauważamy, jak szybko dokonywano korekt, często bez właściwej argumentacji. Wszystkie zaobserwowane problemy, a nie tylko tekstowe, rozwiązywano za pomocą krytyki tekstu. Szerokie omówienie zagadnień tekstowo-krytycznych znajdziemy przede wszystkim w komentarzach z serii *Biblicher Kommentar zum Alten Testament*, Neukirchen-Vluyn (BK) czy *Word Biblical Commentary*, Dallas (WBC).

2.3. Przykłady

Na przykłady zostały wybrane dwa wiersze (lub ich części) z Księgi Izajasza, które są oczywiście tylko fragmentami większych jednostek tekstowych.

2.3.1. Iz 40,6

2.3.1.1. Tłumaczenie (wprowadzone korekty oznaczono przez ‘...’)

*Głos (który) mówi*³⁶:

Zwiastuj!

I ‘rzekłem’:

Co mam zwiastować?

—

Wszelkie ciało jest trawą

i cała siła jego jest jak dziki kwiat.

2.3.1.2. Krytyka tekstu

Stan przekazu. Sam tekst nie zdradza żadnego rodzaju trudności tekstowych. Aparat krytyczny BHS odnotowuje natomiast dwa odmienne warianty tekstowe (6^a i 6^c). W w.6aß Q^a i G zawierają czasownik *mówić* w 1. os. sg., w związku z czym aparat (propozycje zawarte w aparacie krytycznym oznacza się skrótowo jako BHS) przewiduje korektę na 1. os. sg.

³⁶ O tłumaczeniu początkowego wyrażenia jako zdania rzeczownikowego K. Elliger, *Deuteriojesaja I*, BK XI/1, Neukirchen-Vluyn ²1989, s. 3.

impf. cons. q. czas. אמר , podczas gdy TM zawiera 3. os. sg. masc. pf. q. tego czasownika. W w.6b β G (i zależne od niej S i V) oraz cytujący ten wiersz 1 P 1,24 oddały rzeczownik $\text{תה$ greckim słowem $\delta\omicron\chi\alpha$ (= chwała). Na tej podstawie BHS sugeruje poprawkę na הדר (= chwała, splendor, ozdoba, piękno) lub na תה (= chwała, wdzięk). Poza tym BHS wyraża przypuszczenie (6^b), że na końcu w.6a należałoby dodać słowo קר (inf. cs. q.), tworząc w ten sposób figurę składniową zwaną infinitiwem intensyfikującym.

Kryteria zewnętrzne. Odczytanie czas. אמר w 1. os. znajduje swoje potwierdzenie w dwóch niezależnych i najważniejszych świadectwach tekstowych: zwoj qumrański Q^a, który dzięki rozpowszechnionej pisowni *plene* (szerokie stosowanie *matres lectionis*), wyraźnie poświadcza 1. os., oraz licząca się najbardziej ze wszystkich przekładów G. Problem nie dotyczy tekstu spółgłoskowego, a jedynie jego wokalizacji, tak że zarówno Q^a, a tym bardziej G przekazują znacznie starszy niż tradycja masorecka sposób odczytywania i rozumienia tekstu spółgłoskowego. Kryteria zewnętrzne każą więc opowiedzieć się za korektą wokalizacji TM.

W przypadku rzecz. תה sprawa jest bardziej skomplikowana. G (i za nią dalsze, zależne od niej świadectwa) zdaje się go nie potwierdzać, gdyż w G rzeczownik ten oddawano zasadniczo za pomocą $\epsilon\lambda\epsilon\omicron\varsigma$ ³⁷ w przeciwieństwie do הדר , przekładanego najczęściej właśnie słowem $\delta\omicron\chi\alpha$. Jednak תה może znaczyć również *siła, moc* (tak też tłumaczy T)³⁸, co mieści się w zakresie znaczeniowym greckiego wyrazu $\delta\omicron\chi\alpha$. Zasadna jest więc wątpliwość, czy G zawiera rzeczywiście odmienny wariant tekstowy³⁹. Dodajmy do tego, że w Q^a także znajdujemy tutaj słowo תה , choć w liczbie mnogiej często spotykanej w tym zwoju.

³⁷ Do podanych tutaj danych dotyczących użycia poszczególnych słów w G zob. odpowiednie hasła w E. Jenni, C. Westermann (red.), *Theologisches Handwörterbuch zum Alten Testament*, t. 1-2, München/Zürich 1984 (THAT); *Theologisches Wörterbuch zum Alten Testament*, Stuttgart i in. 1977nn (TWAT) oraz G. Kittel (red.), *Theologisches Wörterbuch zum Neuen Testament*, t. 1-9, Stuttgart 1933-73 (TWNT).

³⁸ Zob. K. Elliger, BK XI/1, s. 3 (krytyka tekstu) i 23n (znaczenie תה). Mniej prawdopodobna jest interpretacja H.J. Stoebe, Art. תה , THAT I, s. 615.

³⁹ Tak że H.J. Zobel, Art. תה , TWAT, t. 3, s. 49nn podaje po prostu, że w tym miejscu G תה zostało przetłumaczone słowem $\delta\omicron\chi\alpha$.

Kryteria wewnętrzne. Obie formy czas. אמר są gramatycznie możliwe. Jeśli przeczytamy 1. os., to fragment w.6-8 będzie relacją samego autora-proroka o swoim przeżyciu, będącym rozmową z *glosem*, o zleceńiu mu pewnej misji, nawet jeśli w.6b-8 tak naprawdę nie zawierają treści poselstwa prorockiego, lecz chcą wskazać na pewność słowa Bożego (przekazanego przez proroka) w kontraście do słabości i przemijalności człowieka. W przypadku 3. os. mielibyśmy sprawozdanie kogoś innego o tym doświadczeniu prorockim. Jeśli wiersze te miałyby nawiązywać do opowiadań o powołaniu proroka lub powierzeniu misji prorockiej, które począwszy od proroków okresu klasycznego były najczęściej formułowane w 1. os. jako autorelacja (Iz 6, Jr 1; Ez 1nn oraz Iz 42,1-4)⁴⁰, to takie nawiązanie sugerowałoby przyjęcie za pierwotną 1. os. tego czasownika.

W tekście hebrajskim trudno byłoby znaleźć powody dla dodania inf. w w.6a β . Względy metryczne nie są tu bynajmniej jednoznaczne.

Podobnie, słowo תה w znaczeniu *siła* dobrze wpisuje się w logikę fragmentu: przemijalność ciała=ludzi i ich nieznająca siła w kontraście do pewności i spolegliwości słowa Bożego (w.8b).

Rozstrzygnięcie. Świadectwa tekstowe przemawiają zdecydowanie za zmianą wokalizacji czasownika אמר na impf. (cons.) 1. os. sg. Korekta ta nie wymaga ingerencji w tekst spółgłoskowy i „przywraca” fragmentowi tradycyjną formę autorelacji. Można przypuszczać, że masoreci odczytując tu 3. os. nie postrzegali tego tekstu (w.1-8.9-11?) jako powołania proroka do jakiegoś nowego zadania, tym bardziej że nie dzielili – jak to czynimy dzisiaj – Księgi Izajasza na trzy części (Proto-, Deutero- i Tritoizajasza)⁴¹, tak że opisem powołania proroka był dla nich tylko Iz 6, a nie 40,1nn, stojący na początku Księgi Deuteroizajasza. Dodajmy, że inter-

⁴⁰ Por. W.H. Schmidt, *Wprowadzenie do Starego Testamentu*, Bielsko-Biała 1997, s.154n. Jednak nie można bez wątpliwości interpretować w.6-8 (także łącznie z w.1-7) jako fragmentu nawiązującego do Iz 6; por. niepublikowana praca J. Ślawik, *Historia redakcji pierwszej części Księgi Deuteroizajasza (Iz 40-48)*, s. 206 przyp. 648 (dostępna w bibliotece ChAT w Warszawie) oraz R.G. Kratz, *Der Anfang des Zweiten Jesaja in Jes 40,1f und seine literarische Horizonte*, ZAW 105, 1993, s. 410 przyp. 39 (por. też s. 402 przyp. 7).

⁴¹ W.H. Schmidt, *Wprowadzenie*, s. 178.

pretacja początkowego fragmentu Deuteroizajasza jako czegoś na wzór powołania proroka budzi wiele zasadnych zastrzeżeń⁴².

Pozostałe propozycje zmian odrzucamy zarówno ze względu na brak (pewniejszego) potwierdzenia innego brzmienia tekstu w świadectwach zewnętrznych, jak i na fakt, że TM nie budzi żadnych wątpliwości pod kątem gramatycznym czy rzeczowym.

2.3.2. Iz 45,1aα (pierwsza linia wersetu)

Części poszczególnych wierszy oznacza się za pomocą liter. Najlepiej jest stosować zasadę, że wiersz na *a* i *b* dzieli akcent atnach (czyli drugi po silluq najmocniejszy akcent rozdzielający). W niektórych księgach poetyckich, zwłaszcza gdy w danym wierszu nie pojawia się atnach, funkcję taką może mieć merecha. Podział każdej z tych dwóch części na mniejsze fragmenty oznaczamy z kolei greckimi literami α , β , γ itd. zgodnie z dalszymi akcentami rozdzielającymi (najwyżej do rebia⁴³), przy czym przeważnie nie wydaje się sensowne odrębne oznaczanie drobniejszych elementów niż pojedyncze zdania.

2.3.2.1. Tłumaczenie

*Tak rzekł JHWH pomazańcowi swemu
Cyrusowi, którego chwyciłem za prawicę jego,
aby ujarzmić przed nim narody
i zdejmę pasy z bioder królów,
aby otworzyć przed nim drzwi,
a bramy nie zostaną zamknięte.
Ja przed tobą pójdę...*⁴³

⁴² Zob. analiza i interpretacja tych wierszy np. w K. Kiesow, *Exodustexte im Jesaja-buch. Literarkritische und motivgeschichtliche Analysen*, OBO 24, Fribourg/Göttingen 1979, s.23; R.G. Kratz, *Der Anfang des Zweiten Jesaja in Jes 40,1f und seine literarische Horizonte*, ZAW 105 (1993), s. 400nn; J. Slawik, *Historia redakcji*, s. 202nn.

⁴³ Dla lepszej orientacji w kontekście dołączono robocze tłumaczenie reszty w.1 i pierwszych słów w.2; do tłumaczenia (i krytyki tekstu) tej części zob. K. Ellisch, *Religionsgeschichtliche Untersuchungen zu Entstehung und Theologie von Jesaja 40-55*, FAT 1, Tübingen 1991, s. 26nn i J. Slawik, *Historia redakcji*, s. 115nn.

2.3.2.2. Krytyka tekstu

Stan przekazu. Jak informuje aparat krytyczny, G (i zależna od niej V) odczytała przy rzeczowniku מִשִּׁי (ל) sufiks 1. os. sg. To skłoniło BHS to zaproponowania zmiany tego sufiksu oraz wykreślenia imienia Bożego JHWH i zmiany formy czasownika אָמַר na 1. os. sg. pf. q. (prawdopodobnie * z imienia JHWH miałoby stanowić aformatyw tego czasownika). Korekta miałaby na celu usunięcie wyraźnego problemu tekstowego, gdyż zdanie podrzędne אֲשֶׁר zostało sformułowane w 1. os. jako mowa JHWH w przeciwieństwie do początkowego zdania głównego, które zawiera formułę posłańca *Tak rzekł JHWH*, wypowiadającą się o Bogu w 3.os.

Kryteria zewnętrzne. G tylko pozornie motywuje dokonanie proponowanej korekty, gdyż podobnie jak TM zawiera formułę posłańca, mówiącą o Bogu w 3. os. (poszerzoną o dodatkowe słowo ὁ θεός)⁴⁴. Poświadcza więc zasadniczo TM z jego dziwną zmianą osób, umieszczając jedynie 1. os. już w zdaniu głównym. Czy nie jest to raczej próbą wygładzenia tekstu, w której jednak nie wazono się naruszyć formuły posłańca? Zaznaczmy również, że Q^a potwierdza w całości TM⁴⁵.

Kryteria wewnętrzne. Nie da się ukryć, że tekst jest nielogiczny, co można by zniwelować za pomocą korekty zaproponowanej przez BHS. Jednak wiązałoby się to z usunięciem klasycznej prorockiej formuły posłańca, która przynajmniej u Deuteroizajasza stoi zawsze na początku mów (por. 42,5; 43,1.14.16; 44,2 po wtórnie dodanym w.1; 44,6.24 itd.). Poza tym, mimo że w.1 jest częściowo mową JHWH, to został pomyślany jako wprowadzenie dla mowy z w.1-7, gdyż wymieniony w 3. os. adresat – Cyrus jest w kolejnych wierszach (2-7) odbiorcą poselstwa skierowanego do niego w 2. os. Trudno się więc dziwić, że we wprowadzeniu do tej wyroczni znajduje się formuła posłańca.

⁴⁴ Krytyczne wydanie Septuaginty: A. Rahlfs (red.), *Septuaginta*, t. 1-2, Stuttgart 1982.

⁴⁵ Skoro aparat krytyczny nie podaje odmiennego brzmienia bodajże najważniejszego obok TM świadectwa tekstowego Księgi Izajasza – Q^a, to można przypuszczać, że jest ono zasadniczo zgodne z TM; tekst Q^a opublikowano w M. Burrows, *The Isaiah Manuscript and the Habakkuk Commentary. The Dead Sea Scrolls of St. Mark's Monastery*, t. 1, New Haven 1950.

Rozstrzygnięcie. Wprawdzie tekst jest problematyczny, ale ani świadectwa zewnętrzne, ani wstępna analiza wiersza nie pozwalają na dokonanie sugerowanej korekty. G wnosi niewiele nowego do zastanego problemu i pokazuje raczej, w jaki sposób tłumacz próbował się z nim uporać. Nie dałoby się obronić próby zniszczenia formuły posłańca we wprowadzeniu do tej mowy.

Taki wniosek nie rozwiązuje oczywiście zaobserwowanego problemu, jednak nie można go usunąć za pomocą krytyki tekstu. Zatem egzegeta będzie zmuszony poszukać rozwiązania, stosując inne metody egzegetyczne (dla tego konkretnego przypadku będzie to krytyka literacka; zob. 3.2.3.).

3. Krytyka literacka

3.1. Opis metody

Krytyka literacka ma trojkie zadanie. Chce ustalić:

- początek i koniec jednostki literackiej, perykopy: tylko wtedy możemy próbować zrozumieć tekst adekwatnie, gdy będziemy go analizowali jako – mniej lub bardziej – zamkniętą całość. Nie ma możliwości prawidłowego badania tylko części opowiadania czy mowy.
- czy dana jednostka jest literacko jednolita, integralna: tzn. czy tekst miał jednego autora (lub grupę autorską), który za jednym razem go stworzył, czy też wiele osób w różnym czasie pracowało nad nim? Nie można wykluczyć możliwości, że także pierwotny autor mógł w późniejszym okresie na nowo przepracować swój własny tekst. W przypadku Starego Testamentu najczęściej teksty okazują się literacko niejednolite.
- pierwotny, literacki kontekst analizowanej jednostki tekstowej: pomimo tego że wydzielamy wpierw samodzielne jednostki literackie, to stają one w znakomitej większości w szerszym kontekście, który nie pozostaje bez wpływu na ich znaczenie i musi być uwzględniony w interpretacji. Co więcej, jeśli tekst okaże się niejednolity, to trzeba podjąć próbę uchwycenia kontekstu dla każdego etapu jego powstawania, począwszy od najbardziej pierwotnej postaci po jego ostateczny kształt.

Zestawienie opublikowanych przekładów koptyjskich dał A. Vaschalde¹, zaś ich krytyczne wydanie przygotowuje Societas Litterarum Göttingensis.

c) Gocki

Tradycyjnie przypisuje się wynalazek pisma gockiego i przekład całej Biblii na język gocki arniańskiemu biskupowi Wizygotów, imieniem Wulfila († ok. 383 r.). Przekład ten, oparty na re-genzji antiocheńskiej LXX i NT, zachował się tylko we fragmentach rękopisów z V i VI w.²

d) Ormiański

Armenia przyjęła oficjalnie chrześcijaństwo w pocz. IV w. Pełnego przekładu Biblii dokonano za rządów patriarchy Sahaka (św. Izaak Wielki, 390—440). Ten piękny i staranny przekład, według tradycji dzieło św. Mesropa Masztoca, oparty jest na LXX, zaś NT mógł być już wcześniej przełożony z syryjskiego³. Najstarsze rękopisy pochodzą z IX w.⁴; krytyczne wydanie tekstu sporządził G. Zohrab (Wenecja 1805).

e) Gruziński

Chrześcijaństwo otrzymali Gruzini z Armenii w IV w., pierwszy zaś przekład Biblii (z języka ormiańskiego) pochodzi z końca V w. W następnych stuleciach poprawiono ten przekład według kodeksów greckich, stąd liczne greckizmy w zachowanych rękopisach sięgających IX w.⁵

f) Etiopski

Trudno ustalić początki Biblii etiopskiej; wiadomo tylko, że chrześcijaństwo było znane w Etiopii już w IV w. Przekład Pisma św., dokonany na podstawie LXX, doznawał licznych poprawek. Świadczą o tym rękopisy pochodzące dopiero z XIII i XIV w. Metropolita Abba Salama w XIV. uzgodnił przekład z wersją arabską.

Mniejsze znaczenie dla krytyki tekstu biblijnego mają dokonane w średniowieczu przekłady na język arabski⁶ i starocerkiewnośłowiański⁷.

IV. KRYTYKA TEKSTU

Dzieje tekstu oryginalnego i starożytnych przekładów Biblii ukazały możliwość zniekształceń tego tekstu na każdym etapie jego przekazu.

Tekst Pisma św. dotarł do naszych czasów tylko w odpisach, różniących się między sobą w szczegółach. Zdawali sobie z tego sprawę już Ojcowie Kościoła i pró-

¹ *Ce qui a été publié des versions coptes de la Bible*: teksty saidzkie; RB 28—31 (1919—1922); teksty bohairyckie, Muséon 43 (1930) i 45 (1932); teksty środkowoegipskie i achimskie, Muséon 46 (1933).

² W. Streitberg, *Die gothische Bibel*, Darmstadt 1965⁵.

³ D. M. Lang, *Armenia kolebka cywilizacji*. Warszawa 1975, 239 n.

⁴ E. T. Rhodes, *An Annotated List of Armenian NT Manuscripts*, Tokyo 1959.

⁵ J. Molitor, *Die Bedeutung der altgeorgischen Bibel für die neutestamentliche Textkritik*, BZ 4 (1960) 39—53.

⁶ J. Henniger.

⁷ I. K. Henniger, *Arabische Bibelübersetzungen*, NZM 17 (1971) 201—223.

⁸ I. K. Henniger, *Pismo św. u Słowian*, w: SSS IV, 118—122; C. Hannick, *The Old-Slavonic Version of the NT*, BTrans 25 (1974) 143—146.

bowali szukać przyczyn tych rozbieżności. Dopiero jednak od trzystu lat badania nad historią tekstu biblijnego mają podstawy naukowe, tworząc odrębną gałąź biblistyki. Twórca tej dziedziny, oratorianin francuski Richard Simon¹, nazwał ją „krytyką tekstu”. Określenie to stało się przyczyną nieporozumień i gwałtownych sprzeciwów zarówno ze strony katolików, jak i protestantów, doprowadzając do zniszczenia książki Simona. Autor nie zamierzał jednak bynajmniej kwestionować natchnionego charakteru Pisma. Przeciwnie, ukazywał niewystarczalność zasady *Sola scriptura*. Słowo „krytyka” nie miało jeszcze wydźwięku negatywnego, lecz zgodnie ze swą etymologią (od gr. κριτεῖν = oddzielać, odróżniać) miało oznaczać umiejętność odróżniania wśród wielu wariantów tekstu, lekcji najbardziej prawdziwych, podobnych, najbliższych oryginałowi.

Pius XII w encyklice *Divino afflante Spiritu* podkreślił doniosłość tak pojętej krytyki tekstu, pisząc, że jej zadaniem jest „oddać jak najdokładniej tekst święty, uwolnić go od zniekształceń, które wkrały się z powodu zaniedbań kopistów, oczyścić go i możliwie uwolnić od dodatków i braków, od przestawień i powtórzeń lub podobnych błędów, jakie w ciągu stuleci wkrały się w dzieła biblijne i były przekazywane” (tłum. ks. E. Dąbrowskiego).

W cytowanym dokumencie papież wyraził uznanie dla osiągnięć tej dziedziny nauk biblijnych i zachęcił egzegetów katolickich do korzystania z wypracowanych przez nią zasad.

A. Zniekształcenia tekstu i ich przyczyny

Błędy powstałe przy przepisywaniu tekstu biblijnego można sprowadzić do czterech kategorii: opuszczenia, dodatki, zamiana liter, przestawienia. Były one spowodowane najczęściej niedoskonałością ówczesnej techniki wydawniczej. Kopiści łatwo mogli pomylić podobne litery, opuścić czy powtórzyć pewną partię tekstu. Do tych błędów pamięci dołączały się jeszcze inne, gdy przepisywali oni tekst pod dyktando. Zdarzały się też świadome poprawki, gdy kopista był przekonany, że w przepisywanym zdaniu znajduje się błąd gramatyczny lub dogmatyczny.

1. ZMIANY NIEZAMIERZONE

a) Podobieństwo graficzne lub fonetyczne

Zwykle przyczyną nieświadomych zniekształceń tekstu było podobieństwo liter, głosek, bądź całych wyrazów. W rękopisach hebrajskich pisanych alfabetem kwadratowym szczególnie trudno odróżnić od siebie litery: waw i jod, dalet i resz, he, chet i taw. Stąd możliwość zniekształcenia sensu zdania². Również w kodeksach

¹ Zob. J. Steinmann, *Richard Simon et les origines de l'exégèse biblique*, Paris 1959.

² Np. w Ps 54, 5 zam. *zārīm* (= obcy) niektóre rękopisy mają *zēdīm* (= pyszni). Jeszcze więcej takich podobieństw było w alfabecie starohebrajskim, stąd ta sama osoba ma imię Szarar (2 Sm 23, 33) i Sakar (1 Krn 11, 35).

greckich często spotyka się zamianę podobnych liter, np.: CΘOE, AΔAM, ζξφ, ιλν¹.

przy kopiowaniu ze słuchu bardzo częste są błędy izofonii (podobieństwa dźwiękowego). W języku hebrajskim bardzo łatwo pomylić dźwięki gardłowe²; w greckim literę η z czasem zaczęto wymawiać jak „i” (*itacyzm*), mieszano też zbliżone do siebie dźwięki ει, οι, υ³.

b) Haplografia i dittografia

Szczególny rodzaj zniekształcenia tekstu stanowi haplografia (gr. ἀπλοῦς = pojedynczy), opuszczenie jednej z dwu stojących obok siebie identycznych liter, sylab czy większych jednostek⁴.

W przypadku dittografii (gr. διττός = podwójny) natomiast, jakaś litera, głoska czy wyraz omyłkowo przepisane są dwukrotnie⁵.

c) Homoioarkton i homoioteleuton

Podobne brzmienie początków (homoioarkton, od gr. ὁμοιος = podobny; ἀρχή = początek) lub zakończeń (homoioteleuton, od gr. τελευτή = zakończenie) kolejnych wersetów tekstu, powodowało często przeoczenie fragmentu zdania (zwykle całego wiersza) i nieświadome opuszczenie go przy kopiowaniu⁶.

d) Przetawienie (metateza)

Niektóre litery czy głoski są szczególnie podatne na podświadome przestawienie, co może sprawić zmianę sensu słowa⁷. Czasem w kodeksach spotyka się przestawienie wyrazów⁸, fraz⁹, a nawet całych zdań¹⁰.

e) Błędne rozwiązanie skrótów

Ze względów oszczędnościowych starożytni posługiwali się często skrótami, których liczba ciągle rosła. Kopista nie zawsze potrafił bezbłędnie odczytać taki skrót, czasem go nawet nie dostrzegł¹¹.

¹ W Rz 6, 5 zam. AΛΛΑ (= lecz, ale) Vg czytała AMA = simul.

² 1 Krł 1, 18 zam. we'attāh (= przeto) winno być: we'attāh = a ty.

³ 1 Kor 15, 54 n. zam. vīkoç (= zwycięstwo) w niektórych rękopisach jest veikoç = spór, walka.

⁴ Brak litery: πύροç zam. πύροçç w Ap 6, 4. Opuszczenie głoski: Dz 2, 43 zam. πολλὰ τερατα winno być: πολλὰ τε τερατα.

⁵ Dzisiejsza lekcja w J 19, 29 może być skutkiem dittografii dwu liter: ωπ; pierwotna więc byłaby lekcja nie poświadczona w kodeksach: ὁσσο περιθύνθες = włożywszy na włócznię. Kpł 20, 10 pierwsza część zdania przepisana jest podwójnie.

⁶ W kodeksie S brak w J 3, 20 tekstu pomiędzy jednym a drugim, w kodeksie zaś D wypadła druga część wiersza Łk 6, 21, zaczynająca się podobnie jak poprzednia od μακάριοι.

⁷ W Ps 49, 12 zam. qirbām (= wnętrze ich) ma być qibrām = grób ich.

⁸ W Mt 10, 4 niektóre rękopisy mają: „Szymon i Juda Gorliwy” zamiast: „Szymon Gorliwy i Juda”.

⁹ W Mt 11, 27 niektórzy odwracają szyk: nikt nie zna Ojca tylko Syn, ani Syna...

¹⁰ W przypowieści o dwóch synach (Mt 21, 28-32) niektóre kodeksy stawiają w. 30 przed 29.

¹¹ W Dz 13, 23: wprowadził Izraelowi Zbawiciela Jezusa (σωτηρα ιν) kopista nie zauważył skrótu imienia Ιησου = ιν i połączył go z poprzednim wyrazem, przedstawiając przy tym samemu

Również na oznaczenie liczb używano w starożytności kolejnych znaków alfabetu, co łatwo wprowadzało w błąd kopistów i tłumaczy¹.

f) Wpływ kontekstu

Kopista, znając na pamięć wiele tekstów biblijnych, czasem podświadomie umieszczał je w podobnym kontekście. Zwłaszcza w odpisach ST pojawiają się lekcje zdradzające znajomość pism NT².

2. POPRAWKI ŚWIADOME

a) Korektury gramatyczne i stylistyczne

Do czasów ben Akiby tekst ST traktowano bardzo swobodnie. Zwłaszcza modyfikowany w liturgii, ulegał licznym przeróbkom wraz z rozwojem języka (por. np. tekst Ps 18 i 2 Sm 22). Ponadto brak znaków samogłoskowych stwarzał możliwość odmienniej wokalizacji. Wprowadzenie masory miało ujednolicić tekst biblijny; jednak w wielu wypadkach punktacja masorecka okazała się niewłaściwa.

Z kolei tzw. pisownia pełna stwarzała okazję do błędnego tłumaczenia wyrazów, gdyż litery oznaczające długie samogłoski (*matres lectionis*) można było uważać za rdzenne³.

Gdy chodzi o tekst grecki, często w kodeksach spotyka się zastępowanie form hellenistycznych przez klasyczne. Recenzja antiocheńska np. poprawia końcówki aorystów⁴.

Pisownia ciągła, bez interpunkcji, zmuszała kopistów i tłumaczy do świadomego dzielenia wyrazów, co również doprowadzało nieraz do zniekształcenia myśli autora natchnionego⁵.

b) Harmonizacja

Pamięciowe opanowanie tekstów biblijnych skłaniało nieraz przepisujących do zacierania różnic pomiędzy tekstami brzmiącymi podobnie. Najczęściej ulegały

głoski; skutkiem tej pomyłki jest lekcja σωματιαν = zbawienia. Odwrotny błąd, polegający na uzupełnieniu pełnego wyrazu za zespół skrótów, popełnił tłumacz LXX w Jr 3, 19; hebr. wykrzyknik יא ('ek = jakże!) rozszyfrował jako skrót wyrazów: 'amēn Jahwe kf, i przełożył: prawda Panie, że...¹ Alfabet hebrajski ma inne wartości cyfrowe niż grecki, stąd możliwość pomyłek w przebiegu liczebnik czy inną część mowy.² Wyraźnym przykładem takiej pomyłki jest Ps 14 (13), który w wielu kodeksach Vg i LXI zawiera fragment z Rz 3, 13-18. Tekst Pawłowy jest wiązanką cytatów ze ST, a zaczyna się własnie słowami Ps 14 (13), 1-3. Skryba po przepisaniu tych wersetów psalmu bezwiednie kontynuował tkwiący mu w pamięci passus z Rz. Podobnie można tłumaczyć obecność słów: „błogosławieństwo Ty między niewiastami” w Łk 1, 28. Zostały one wzięte z dalszego kontekstu (1, 42).

³ Zob. wyż.: Języki biblijne. Np. w Oz 12, 12 zamiast *s'wârîm* = woły (od rdzenia *šwr*), LXI czytała *sârîm* = książęta (od rdzenia *šrh*).
⁴ Aorysty ἤλθαν, εἶπεν w kodeksie A mają końcówki klasyczne: — ov. Łk 4, 1 ἤρτο...
⁵ W Ps 22, 30 zamiast lekcji masoreckiej: 'ak'elâ wajjîštahâwû (= najedli się i oddali pokłob tym), niektóre rękopisy mają: ἄλλοις = innym.

harmonizacji nowotestamentowe cytaty z ksiąg ST. Kopiści dostosowywali je zwykle do tłumaczenia LXX, zapominając, że autorzy NT mogli posługiwać się innym przekładem, bądź też cytować z pamięci¹.

Diatessaron Tacjana i późniejsze harmonie Ewangelii przyczyniły się do uzgodnienia paralelnych miejsc u synoptyków (zwykle naginano do Mt teksty dwu pozostałych synoptyków)².

c) Poprawki egzegetyczne

Mają one na celu wyjaśnienie pewnych trudności natury historycznej³, geograficznej⁴, czy też sprecyzowanie myśli autora natchnionego⁵. Czasem skrupulatny kopiści łączył różnobraźniące lekcje w jedną (tzw. *lectio conflata*, dosł. „rozdmuchana”)⁶.

d) Glosy marginesowe

Glosa (gr. γλῶσσα = wyraz niezrozumiały, wymagający wyjaśnienia) to w krytyce tekstu dopisek czytelnika lub kopisty, zawierający wyjaśnienie trudnego słowa, bądź też całego zdania. Obok tych glos wyjaśniających⁷ spotyka się konkretne próby poprawienia zepsutej lekcji (*glossae corrigentes*)⁸.

Nieraz glosator, umieszczając swoją uwagę na marginesie kodeksu, wypisywał ją razem z fragmentem tekstu wskazującym, do czego odnosi się propozycja. Kolejni kopiści, uważając owe dopiski za istotną część tekstu, przepisywali je razem z „otoczką” (*glossa cum lemmate*) i to często w niewłaściwym kontekście⁹.

B. Główne zasady krytyki tekstu

Wiemy już z historii tekstu biblijnego, że co pewien czas podejmowano próby oczyszczenia rękopisów z nagromadzonych w nich skażeń i dotarcia do tekstu oryginalnego. Próby te, zwane recenzjami, były jednak często źródłem nowych pomyłek, gdyż nie znano jeszcze naukowych metod rewizji tekstu. Poza tym ma-

¹ W Rz 4, 18 cytata ze ST kopiści w kodeksie G uzupełnił według LXX słowami Rdz 22, 17.

² Np. modlitwę Pańską u Łk 11, 2-4 liczne kodeksy i przekłady uzupełniały według Mt 6, 9-13.

³ Mk 15, 25 jako moment ukrzyżowania podaje godzinę trzecią, zaś J 19, 14 — szóstą; stąd w rękopisach próby uzgodnienia.

⁴ Nazwa miasta w Dekapolu (Mt 8, 28) ma w rękopisach aż trzy formy: Gadara, Geraza i Gergeza.

⁵ W 1 Kor 7, 14 niektóre rękopisy i tłumaczenia po słowach: „uświęca się mąż niewierzący przez żonę” dodają: „wierzącą”. Wyrażenia Łk dotyczące Jezusa: „Jego ojciec i matka” (2, 33), „Jego rodzice” (2, 41) niektórzy kopiści poprawili na: „Józef i jego żona”, „Józef i Maryja”.

⁶ W zakończeniu Ewangelii Łk pewne rękopisy mają: „wielbiąc Boga”, inne zaś: „błogosławiać”. Stąd wcześniej powstała lekcja, reprezentowana m.in. przez kodeks A, wszystkie minuskuły i Vg: „wielbiąc i błogosławiając Boga”.

⁷ Takim wyjaśnieniem zdaje się być J 5, 4. Po słowach konsekracji chleba: to jest Ciało moje za was (1 Kor 11, 24) niektóre kodeksy dodają: łamane (P), dzielone (D) czy wydane (Vg).

⁸ U Mk 13, 32 niektóre rękopisy opuszczają słowa: „ani Syn”, widząc w nich zaprzeczenie wzechwiedzy Chrystusa.

⁹ Skomplikowany przykład skażenia tekstu przez głosę *cum lemmate* zdaje się przedstawiać 1 Kor 4, 6. Zob. rozwiązanie przytoczone u Z. Ziółkowskiego, *Spotkania z Biblią*, Poznań 1971, 106 n.

soreci niszczyli dawniejsze rękopisy, co uniemożliwia dziś zapoznanie się z odmiennymi tradycjami przekazu tekstu.

Mimo to badacze tekstu biblijnego wypracowali wiele reguł praktycznych, pomagających dotrzeć do formy tekstu możliwie najbliższej oryginałom. Trzeba przy tym pamiętać, że reguły te nie mają wartości absolutnej, gdyż w konkretnych przypadkach dopuszczają wiele wyjątków. Można je więc stosować tylko w łączności z innymi kryteriami. Część z nich opiera się na badaniu treści rękopisów, prawdziwości wariantów tekstu, na jego kontekście gramatycznym, formie literackiej itp. (kryteria wewnętrzne), inne zaś wynikają z zewnętrznego porównania świadków tekstu i przekładów starożytnych, a zwłaszcza miejsc paralelnych (kryteria zewnętrzne).

Chociaż ważniejsze dla krytyki tekstu są reguły wewnętrzne, wymagają one zawsze potwierdzenia przez kryteria zewnętrzne. Oto kilka podstawowych reguł, o których należy pamiętać przy ustalaniu najbardziej prawdopodobnej postaci skażonego tekstu.

1. KRYTERIA WEWNĘTRZNE

1° *Lectio difficilior potior faciliore*. Mając do wyboru różne warianty tego samego tekstu, wybieramy lekcję trudniejszą jako właściwą. Łatwiej bowiem przypuścić, że kopiści starali się wyjaśnić tekst, który wydał mu się trudny, niż odwrotnie¹.

2° *Lectio brevior potior longiori*. Ta zasada odnosi się głównie do tekstów paralelnych. Znana jest bowiem skłonność skrybów do harmonizowania lekcji rozbieżnych². Trzeba jednak pamiętać, że czasem lekcja krótsza może być skutkiem pomyłki kopiisty, który przeoczył fragment tekstu (*homoioarkton, homoioteleuton*). Wiemy też o świadomej tendencji do skracania w niektórych „rodzinach” rękopisów³.

3° *Illa lectio genuina est, ex qua ceterae facilius derivantur*. Ta „złota reguła” wiąże się ściśle z obu poprzednimi. Chcąc wykazać, że proponowana lekcja jest poprawniejsza, trzeba równocześnie wyjaśnić, w jaki sposób doszło do jej zniekształcenia⁴.

¹ Lekcja ἡ χάρις τοῦ θεοῦ (Rz 7, 25) w kodeksie D i w Vg jest wyraźną poprawką trudniejszej: χάρις τοῦ θεοῦ. Z tego względu w starszych rękopisach i tłumaczeniach. ² W tym względzie w Dz 2, 17 należy opuścić słowa μετὰ ταῦτα, które zostały przepisane w p-ach B i A, gdzie tekst został zniekształcony przez liczne opuszczenia.

³ W 1 Kor 15, 51 kodeksy przedstawiają cztery różne lekcje: 1) Nie wszyscy zaśniemy, lecz wszyscy będziemy przemienieni (S, C, i in.); 2) Wszyscy wprawdzie zaśniemy, lecz nie wszyscy będziemy przemienieni (S, C, i in.); 3) Nie wszyscy wprawdzie zaśniemy, lecz nie wszyscy będziemy przemienieni (p⁴⁶, A); 4) Wszyscy wprawdzie zaśniemy, lecz nie wszyscy będziemy przemienieni (D, VI, Vg i in.).

Dziś wszyscy uważają lekcję pierwszą za pierwotną, która wyjaśnia pozostałe: druga przesuwając „nie” do następnego członu; trzecia jest próbą pogodzenia poprzednich (lekcja zgodna jest z kontekstem, omija trudność, zmieniając czasownik. Poza tym tylko pierwszy, lecz tylko sprawiedliwych, w którym mowa nie o zmartwychwstaniu powszechnym, lecz

2. KRYTERIA ZEWNĘTRZNE

a) Liczba rękopisów

Na ogół mając do wyboru kilka wariantów tekstu, wybieramy ten, który jest poświadczony przez większą ilość rękopisów. Wiadomo jednak, że nie wszystkie kodeksy cieszą się jednakowym autorytetem. Omawiając historię przekazu tekstu biblijnego poznaliśmy kilka grup kodeksów, sklasyfikowanych według pewnych cech wspólnych. Wszystkie rękopisy takiej „rodziny” wywodzą się od wspólnego „prodka”, powtarzając także ewentualne błędy w nim zawarte. Zamiast więc liczyć wszystkie rękopisy przemawiające za daną lekcją tekstu, należy przede wszystkim zwrócić uwagę na to, jaki typ tekstu one reprezentują.

Największym poważaniem cieszą się na ogół kodeksy recenzji egipskiej, zwłaszcza Watykański i Synajski. Słyną one z wielkiej staranności przekazu, toteż ich lekcja liczy się zwykle w krytyce tekstu bardziej niż lekcja odmienna poświadczona nawet przez kilkadziesiąt rękopisów innej recenzji (*codices ponderandi, non numerandi*).

b) Wiek rękopisów

I ta zasada jest bardzo względna. Choć bowiem starożytność kodeksu zbliża go czasowo do oryginału, to jednak może się zdarzyć, że odpis z późnego średniowiecza jest dokonany staranniej i na podstawie lepszego tekstu niż egzemplarz starożytny. Oto np. kodeks Gigas z XIII w. zawiera bardzo poprawny odpis Dziejów Apostolskich, dokonany przypuszczalnie z rękopisu powstałego ok. IV w. Z drugiej strony wiadomo, że tekst Pisma św. u najstarszych Ojców Kościoła jest często przekazywany niedokładnie.

c) Staranność zapisu

Można przyjąć, że kodeksy kosztowne, przepisane starannie dla celów liturgicznych, są wiarygodniejsze niż odpisy dokonane pośpiesznie i służące prywatnym czytelnikom. Jak każda z podanych zasad, i ta ma wyjątki: czasem najbardziej niestaranny odpis mógł być sporządzony ze starego i wiernego kodeksu, dzięki czemu uniknął błędów skrupulatnie powtórzonych w ozdobnym lekcjonarzu.

C. Koniektury tekstu biblijnego

Przedstawione zasady nie zawsze pozwalają odtworzyć tekst pierwotny. Może się bowiem zdarzyć — szczególnie w przekazie ST — że żadna z przekazanych lekcji nie daje należytego sensu. W takim wypadku można dokonać poprawki (koniektury) zepsutego miejsca. Dopuszczając się jednak ingerencji w tekst, trzeba pamiętać, że jest to ostateczność (zwłaszcza w NT, gdzie mamy możliwość wyboru spośród wielu wariantów). Koniektura taka musi odznaczać się największym szacunkiem dla przekazanego w rękopisach tekstu świętego (w ST zachować w miarę

możności zapis spółgłoskowy) i liczyć się z kontekstem oraz z najlepszymi świątymi tekstami oryginalnego i przekładów¹.

V. PRZEKŁADY BIBLIJ NA JĘZYKI NARODOWE

1. POSTAWA KOŚCIOŁA WOBEC PRZEKŁADÓW BIBLIJNYCH

Kościół od początku był świadom nakazu Chrystusa, że „Ewangelia ma być głoszona wszystkim narodom” (Mk 13, 10). Niesione przez misjonarzy słowo Boże tłumaczono na języki chrystianizowanych narodów.

Przekład ST na język grecki zapoczątkował ekspansję judaizmu w świecie hellenistycznym, podobny proces w Imperium Rzymskim rozpoczął się po przetłumaczeniu Pisma św. na język łaciński. Już w II w. przekład NT był znany wśród prostych chrześcijan na dalekiej prowincji, jak o tym świadczą Akta męczenników ze Scyllium. Ojcowie Kościoła często wspominają o zwyczajach prywatnego czytania ksiąg świętych, które nierzadko były wyłożone dla wiernych w specjalnych czytelnikach przykościelnych².

W mrocznym okresie narodzin europejskiego Średniowiecza zaczęła zanikać znajomość łaciny, a z nią i Pisma. Pełne kodeksy Wulgaty były dostępne tylko w bibliotekach klasztornych i katedralnych oraz na dworach niektórych władców. Przeciętny człowiek spotykał się z Biblią jedynie w łacińskich czytaniach mszalnych i następującym po nich kazaniu w języku narodowym.

Znane też były w Średniowieczu poetyckie przeróbki lub wyciągi z Biblii w tłumaczeniach na miejscowe dialekty. Z biegiem czasu zaczęły się pojawiać coraz pełniejsze przekłady całych ksiąg biblijnych, zwłaszcza Psalterza i Ewangelii. Władza kościelna milcząco zgadzała się na te przekłady, widząc w nich objaw umiłowania Pisma. Rychło jednak została zmuszona ograniczyć swobodę rozpowszechniania i czytania Biblii w językach narodowych.

Przyczyną tych ograniczeń były nadużycia słowa Bożego do głoszenia nauk nieortodoksyjnych. Katarowie, a potem waldensi, posługiwali się już od XII w. przekładami fragmentów Biblii na dialekty romańskie. Papież Innocenty III w liście do bpa Metz z 1199 r. pochwalił zwyczaj czytania przez świeckich Pisma św., potępił natomiast przywłaszczenie sobie przez nich prawa do wyjaśniania Biblii poza Nauczycielskim Urzędem Kościoła. Znacznie dalej poszły synody prowincyjne w XIII w., zakazując świeckim posługiwania się jakimkolwiek przekładem Pisma. Zakazy te, podyktowane troską o czystość wiary, miały zasięg ograniczony terytorialnie³. Nie zahamowały one bynajmniej rozkwitu przekładów biblijnych wzmoczonego jeszcze pod wpływem prądów humanistycznych. W Italii, w Niemczech

¹ Ps 45, 5 brzmi w tłumaczeniu ks. Wujka, opartym na Vg: „.....fortunnie postępuj i królaj dla prawdy i cichości i sprawiedliwości”. Tymczasem ostatni zwrot TM (w „*drzwiach-sekcy*”) jest w „*drzwiach-sekcy*” (= błąd obrotu uciśnionego), która nie narusza tekstu spółgłoskowego.

² A. Młotek, *Pismo św. w życiu pierwszych chrześcijan*, RBL 30 (1977) 310—323.

³ Por. J. M. Todd, *Reformacja*, Warszawa 1974, 25—58.